ANDRZEJ SZACMAJER

ur. 1940; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	klimat miasta, patriotyzm dzielnicowy, Kalinowszczyzna, miejsca spotkań

Dzielnice Lublina

Miedzy młodzieżą były antagonizmy. Jakiś psycholog musiałby się wypowiedzieć, co jest ich przyczyną, no ale były antagonizmy, nie tyle antagonizmy, co patriotyzm dzielnicowy. Jak się chłopak zapędził do jakiejś dzielnicy, dziewczynę miał jakąś w tej dzielnicy, czy coś takiego, no to jak to powiedzieć... odbywała się męska rozmowa z nimi. Nie dochodziło do jakichś takich drastycznych scen jak teraz, że kijami basebolowymi zadeptali, czy zabili na śmierć. Oko podbili, zęba wybili, czy coś takiego. Tamci znów przyszli do jego dzielnicy to im pranie zrobili, albo spotykali się gdzieś na wesołych miasteczkach, to tam gdzieś znowuż rozróba była bieganina i szarpanina. Był kodeks honorowy, że nikt nikogo nie brał czy jakichś innych tam nożem, kastetów czy coś. Zbóje byli, ale zbójami zajmowała się policja po prostu, ale nie słyszało się o jakimś szerokim bandytyzmie tak jak teraz jest. Tak jak w Warszawie pokroili chłopaka, spalili czy coś takiego. Nie było takich rzeczy, w życiu.
Kalinowszczyzna była zaniedbaną dzielnicą, bo tam ani wody, ani kanalizacji nie było, więc to taki plebs, mówiąc ogólnie, mieszkał. Kiedyś było tak, że [restauracja] Europa, czy powszechne kawiarnie to były: Rutkowski Semadeni, to nikt z tych dzielnic nie przyszedł, bo on czuł się głupio, on czuł się obco.

Data i miejsce nagrania	1999-01-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Zimoląg, Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Katarzyna Pączek
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"